

**Grzegorz Kędzia**

Brzeziny

## **„Zdesperowane diabły” – 201 ochotniczy pułk piechoty w bitwie warszawskiej**

### **Słowa kluczowe**

wojna polsko-bolszewicka, Armia Ochotnicza, 201 ochotniczy pułk piechoty

### **Streszczenie**

Artykuł prezentuje historię 201 ochotniczego pułku piechoty – naprędce utworzonej jednostki wojskowej, biorącej udział w walkach z bolszewicką Rosją latem i jesienią 1920 r. Oddział ten, sformowany w ramach tzw. Armii Ochotniczej, brał udział w walkach odwrotowych pod Paprociami, bitwie nad Wkrą, pościgu za wycofującymi się siłami bolszewickimi, zakończonym zdobyciem Grodna oraz w tzw. buncie Żeligowskiego. Tekst opisuje proces formowania się jednostki, szlak bojowy oraz zmiany w organizacji i dowództwie pułku.

W obliczu inwazji bolszewickiej latem 1920 roku cały naród zjednoczył się, by odeprzeć wroga. Żołnierze walczyli na froncie, a ludność cywilna podejmowała szereg działań wspierających czyn zbrojny. Organizowano zbiórki bielizny, żywności i innych środków przydatnych walczącym, wykupywano Pożyczkę Odrodzenia Polski. W najtrudniejszym momencie Polacy – mężczyźni i kobiety, robotnicy, inżynierowie, chłopci i studenci, starzy i młodzi – wszystkie warstwy społeczne chwyciły za broń. Tylko wspólna mobilizacja całego narodu mogła powstrzymać bolszewików.

Działając w takim duchu, Rada Ochrony Państwa powołała 7 lipca 1920 roku Główny Inspektorat Armii Ochotniczej z gen. Józefem Hallerem na czele. Jego zadaniem było stworzenie z ochotników formacji, która uzupełni braki w wojsku. Chociaż nie udało się utworzyć zgodnie z pierwotnymi planami armii, a „jedynie” Dywizję Ochotniczą, należy to jednak traktować w kategoriach sukcesu. Po naprędce przygotowanej akcji werbunkowej, wykorzystującej organizacje społeczne, członków Polskiej Organizacji Wojskowej i Związku Harcerstwa Polskiego, w ciągu niespełna miesiąca zebrano, przeszkolono i wysłano na front kilka pułków wojska, które od razu wzięły udział w najcięższych walkach o Warszawę. Łącznie do końca września 1920 roku szeregi armii zasililo 105 714 ochotników<sup>1</sup>.

Jednym z pułków ochotniczych, który niewątpliwie przyczynił się do obrony Warszawy przed nawałą bolszewicką, był formowany w warszawskiej Cytadeli 201 ochotniczy pułk piechoty. Pomimo swojej istotnej roli nie doczekał się odrębnej monografii ani przed wojną, ani w czasach współczesnych. Dlatego też należy zwrócić uwagę na te nieliczne opracowania, które przybliżają czytelnikom jego historię. Najobszerniejszą przedwojenną publikacją, która częściowo dotyczy 201 pp, jest drugi tom opracowania *Harcerze w bojach w latach 1914–1920* autorstwa Władysława Nekrasza. Współcześnie wydanym opracowaniem, najszerzej poruszającym wątek tej jednostki, jest okolicznościowa praca zbiorowa z 2018 roku pt. *Bój pod Paprocią i Pęchratką. 4 VIII 1920 r.* Niestety, akta 201 ochotniczego pułku piechoty zgromadzone w Centralnym Archiwum Wojskowym są bardzo skromne i niekompletne, stąd też głównym źródłem wiedzy są wspomnienia żołnierzy-ochotników, którzy po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej opisali swoje przeżycia. Niniejszy artykuł stanowi próbę usystematyzowania stanu wiedzy o organizacji, szlaku bojowym oraz żołnierzach 201 pp.

## Formowanie i szkolenie

201 ochotniczy pułk piechoty formowanie rozpoczął z dniem 7 lipca, tj. od dnia powołania Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej. Na terenie samej Warszawy znajdowało się wówczas 28 biur werbunko-

---

<sup>1</sup> *Obrona Państwa w 1920 roku. Księga Sprawozdawczo-Pamiętkowa Generalnego Inspektoratu Armji Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, Warszawa 1923, s. 39.

wych. Główny punkt zaciągowy 201 pp znajdował się przy pl. Zbawiciela<sup>2</sup>. Tworzono go z batalionów zapasowych 5 pułku piechoty Legionów i 21 pułku piechoty. Składał się on z uczniów warszawskich szkół, studentów, robotników, działaczy społecznych i politycznych, członków POW oraz harcerzy z Warszawy, Łodzi, Radomia, Skarżyska, Kielc, Łowicza, Wilna i wielu innych miast. Zaciąg do pułku, nazywanego „Dumą Warszawy”, przebiegał dynamicznie. 20 lipca liczył on 642 ochotników<sup>3</sup>, a już w przededniu pierwszych walk pod Surazem i Łapami w jego szeregach służyło 50 oficerów i 2 586 żołnierzy<sup>4</sup>.

Cytadela w lipcu 1920 roku, choć nie była przygotowana do tak dużego napływu żołnierzy, przypominała sprawnie funkcjonujące miasteczko, z gospodą i biblioteką. W tym miejscu w pierwszych dniach formowania pułku koncentrowała się większość życia jego żołnierzy. W Cytadeli szkolono, wydawano umundurowanie. W licznych budynkach koszarowych ochotnicy znajdowali schronienie. Posiłki wydawane żołnierzom 201 pp były, jak na wojskowe warunki, urozmaicone. W niektórych kompaniach brakowało jednak sienników, a ochotnicy spali na drewnianych pryzcach<sup>5</sup>. 201 ochotniczy pułk piechoty, podobnie jak i cała Dywizja Ochotnicza, borykał się z problemem braku kadry oficerskiej. Nie starczało oficerów oraz podoficerów. Z tego względu często wykorzystywano harcerzy, posiadających już dryl wojskowy i dyscyplinę do szkolenia swoich kolegów z musztry oraz podstaw żołnierskiego życia<sup>6</sup>. Równolegle żołnierzom zapewniano, w miarę możliwości, umundurowanie i wyposażenie. Standardowym uzbrojeniem 201 ochotniczego pułku piechoty były, pochodzące z demobilu francuskiego, karabiny Berthier oraz Lebel. Potwierdzają to liczne wspomnienia, a także zachowana dokumentacja fotograficzna. Nieliczna broń maszynowa i granaty również pochodziły z francuskiego demobilu. Umundurowanie

---

<sup>2</sup> J. Odziemkowski, *Ostatnia bije godzina... Armia Ochotnicza gen. Józefa Hallera 1920 r.*, IPN, Warszawa 2020, s. 19.

<sup>3</sup> D. Jasko, *Z historii 201 pp – formowanie i udział w walkach odwrotowych w szeregach 1 Armii*, [w:] *Bój pod Paprocią i Pęchratką 4 VIII 1920 r.*, red. D. Szymanowski, Wołomin 2018, s. 10.

<sup>4</sup> Centralne Archiwum Wojskowe, 201 Pułk Obrony Warszawy, sygn. I.320.105.8, *Raport poranny 201 pp*, 18.07.1920 r.

<sup>5</sup> List L. Dymeckiego do wujostwa, 19.07.1920 r., *Lecha Dymeckiego listy z frontu*, Warszawa 2004, s. 30.

<sup>6</sup> J. Giertych, *Wspomnienia ochotnika 1920*, Wydawnictwo Penelopa, Warszawa 2012, s. 19.

w skali całego pułku nie było jednolite. Ochotnicy ze Skarżyska, według relacji Stefana Polcia, otrzymali bliżej nieokreślone mundury drelichowe oraz furażerki, na których nosili orła i lilijkę harcerską<sup>7</sup>. Innocenty Libura – ochotnik z Olkusza – w swoich wspomnieniach pisał o „nowych polskich mundurach z łódzkiego sukna” w kolorze „amerykańskim”<sup>8</sup>. Nie ulega wątpliwości, że chodzi o mundury wz. 1919. Podobnie Jędrzej Giertych, który dołączył do oddziału harcerzy z Gostynina, we wspomnieniach pisał o polskich mundurach, a także amerykańskich pasach z ładownicami. Jak zwrócił uwagę, nie dla każdego z jego oddziału starczyło nakryć głowy<sup>9</sup>. Niemal wszystkie relacje są zgodne co do tego, że w Armii Ochotniczej brakowało obuwia. Używane buty francuskie praktycznie nie nadawały się do użytku i raniły stopy (co było bardzo częstą dolegliwością wśród ochotników 1920 r.). Dlatego też używano również butów cywilnych. Znakiem rozpoznawczym wszystkich żołnierzy-ochotników była natomiast biało-czerwona rozeta noszona na piersi.

Kulminacyjnym momentem formowania się 201 ochotniczego pułku piechoty był 17 lipca, kiedy to miała miejsce w Cytadeli zbiórka mobilizacyjna harcerzy z całej Polski oraz 18 lipca, kiedy to w Warszawie hucznie obchodzono Święto Armii Ochotniczej. Uroczystości z udziałem bp. Galla i gen. Hallera na pl. Saskim przybrały formę wielkiej manifestacji narodowej<sup>10</sup>.

Po wyposażeniu i wstępnym przeszkoleniu żołnierze 201 ochotniczego pułku piechoty byli kierowani na ćwiczenia poligonowe do Jabłonna. Trwały one bardzo krótko, bo od 20 do ok. 27 lipca<sup>11</sup>. Część żołnierzy nie zdążyła jednak odbyć podstawowego szkolenia strzeleckiego i pierwszy instruktaż przechodziła w pociągach wiozących ich na front<sup>12</sup>.

Pierwszym dowódcą 201 pp był, mianowany 21 lipca, ppłk Adam Koc, który zaledwie dziesięć dni później objął dowództwo nad całą Dywizją Ochotniczą. W pułku zastąpił go mjr Jan Kicka, który ciężko ran-

---

<sup>7</sup> K. Mika, *Rozmowa ze Stefanem Polciem, harcerzem ze Skarżyska, uczestnikiem walk pod Paprocią i Pęchratką w 1920 r.*, [w:] *Bój pod Paprocią...*, op. cit., s. 36.

<sup>8</sup> I. Libura, *Krokiem zdobywców. Opowieść o I Olkuskiej Drużynie Skautowej 1914–1920*, Wydawnictwo Tyniec, Kraków 2018, s. 284.

<sup>9</sup> J. Giertych, op. cit., s. 16–17.

<sup>10</sup> J. Rolińska, *Lato 1920*, Warszawa 2020, Wydawnictwo Bellona, s. 197–199.

<sup>11</sup> W. Nekrasz, *Harcerze w bojach w latach 1914–1921*, cz. 2, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1931, s. 29.

<sup>12</sup> J. Giertych, op. cit., s. 32–33.



Szkolenie ochotników w Jabłonie. Źródło: „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 31

ny w sierpniu 1920 roku został zastąpiony przez mjr. Edwarda Dojana-Surówkę.

Struktura 201 ochotniczego pułku piechoty zmieniała się na przestrzeni jego krótkiej historii. Według pierwszego rozkazu, wydanego przez ppłk. Koca, w skład pułku wchodziły: I batalion sformowany przez batalion zapasowy 5 pp Leg, II batalion sformowany z batalionu zapasowego 21 pp oraz III batalion sformowany z batalionu zapasowego 1 pp Leg.<sup>13</sup> W rozkazu tym nie wymienia się kompanii karabinów maszynowych, zaś niektóre publikacje wskazują, że broń maszynowa została rozdysponowana między poszczególne kompanie. Jednak Lech Dymeccki, w liście z 23 lipca 1920 roku, doniósł wujostwu o zaciągnięciu się właśnie do kompanii karabinów maszynowych. W dalszej korespondencji opisywał szkolenie i organizację, a w adresie podaje „2 KKM”, co sugeruje, że kompanie karabinów maszynowych były co najmniej dwie (prawdopodobnie po jednej na batalion), jednak poszczególne ich plutony były przydzielone jako wzmocnienie pozostałych kompanii pułku<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> D. Jasko, op. cit., s. 13–14.

<sup>14</sup> Listy L. Dymecckiego do wujostwa, 23.07., 25.06., 17.08.1920 r., *Lecha Dymecckiego listy...*, op. cit., s. 33–35.

## 201 ochotniczy pułk piechoty w walkach odwrotowych

Dywizja Ochotnicza, złożona z niedoświadczonych i przeszkolonych naprędce żołnierzy, nie miała dużej wartości bojowej, stąd też w walkach poprzedzających bitwę warszawską nie podejmowała działań ofensywnych. Pułki wzmacniały pozycje polskie, opóźniając pochód armii bolszewickiej i poprawiając morale znużonych odwrotem żołnierzy. Żadne dotychczas opublikowane opracowanie historyczne nie zawiera kompletnego opisu szlaku bojowego 201 ochotniczego pułku piechoty. Znane są opisy większych potyczek, jednak aby zebrać pełen obraz trudu żołnierskiego ochotników, należy zestawić zachowaną dokumentację pułku, dostępne prace historyczne, wspomnienia i listy żołnierzy, a także *Listę Strat Wojska Polskiego*<sup>15</sup>.

201 pp ruszył na front 27–29 lipca 1920 roku. Żołnierze dotarli koleją w okolice Łap i Suraza, gdzie doszło do pierwszych walk. Pułk dostał za zadanie obronę przedmościa w Uhowie oraz przepraw przez Narew na odcinku do Suraza. Bitwa pod Łapami była ciężkim chrztem bojowym dla ochotników. Pomimo przeważających sił przeciwnika, dysponującego wsparciem artyleryjskim, 201 pp pozostawał na pozycjach, póki nie zaczęło mu grozić okrążenie. Wówczas wydano rozkaz wycofania się do Oleksina. Odwrót przebiegał wzdłuż linii kolejowej i często odbywał się w sposób chaotyczny. Kontakty ogniowe z nieprzyjacielem były częste i intensywne. Przed rozbiciem pułku uchroniło go wsparcie pociągu pancernego, który również pomógł żołnierzom w dalszej ewakuacji.

W dniu 2 sierpnia, oddziały 201 pp nie zdołały zająć założonych pozycji, co pozwoliło 16 Dywizji Strzelców na przeniknięcie i zaatakowanie pułkowych taborów, wycofujących się w kierunku Ostrowa. Zadaniem Dywizji Ochotniczej było wówczas zabezpieczenie odwrotu sztabu Grupy gen. Lucjana Żeligowskiego z Zambrowa. Przy wykonywaniu tego zadania, 4 sierpnia 201 ochotniczy pułk piechoty związał siły bolszewickie w boju pod Paprocią i Pęchratką<sup>16</sup>. Według relacji, grupa żołnierzy otoczona ze wszystkich stron przez oddziały bolszewickie, bravurowo przebiła się bagnetami do Polaków<sup>17</sup>. Wobec dotkliwych strat

---

<sup>15</sup> Autor artykułu opracował w 2009 r. wyciąg z *Listy Strat Wojska Polskiego*, dotyczący żołnierzy 201 pp, co pozwoliło, w oparciu o miejsca śmierci żołnierzy, na ustalenie prawdopodobnego szlaku bojowego. *Lista Strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnie 1918–1920*, Warszawa 1934.

<sup>16</sup> D. Jasko, op. cit., s. 22–29.

<sup>17</sup> W. Nekrasz, op. cit., s. 145–146.

w Dywizji Ochotniczej, została ona wycofana 5 sierpnia do Wyszkowa, gdzie dokonano przegrupowania. Następnie II batalion został wysłany w okolice Trzcianki, gdzie brał udział w działaniach bojowych, które również zakończyły się wycofaniem wojsk polskich.

Walki odwrotowe pod Łapami i Paprocią dobitnie pokazały braki w doświadczeniu i wyszkoleniu ochotników. Zapiaszczona broń notorycznie się zacinała, żołnierze często wpadali w panikę. Potwierdzają to wspomnienia przez nich spisane. Stanisław Thugutt (wcześniejszy minister spraw wewnętrznych, a późniejszy wicepremier) tak wspominał swój udział w bitwie pod Łapami: „Mój karabin zaneczyścił się i jakiś czas nosiłem amunicję, póki nie znalazłem przy jakimś poległym innego karabinu, z którego zacząłem znowu strzelać, co było zresztą mało groźne dla nieprzyjaciela ze względu na moje krótkowidztwo...”<sup>18</sup>. Nieliczni oficerowie mieli duży problem z zapanowaniem nad niezdyscyplinowanymi żołnierzami. Skutkowało to dużymi stratami w ludziach. Pomimo to pułk ten spełnił swoje zadanie, opóźniając pochód bolszewików i zyskując czas na przygotowania do obrony Warszawy. O tym, że *de facto* nie wymagano od ochotników niczego więcej, świadczy pochwała ppłk. A. Koca z 9 sierpnia<sup>19</sup>.

Żołnierze 201 pp padali ofiarą nie tylko bolszewickich kul, ale też fatalnych warunków sanitarnych. Tadeusz Dąbrowski, żołnierz III batalionu 9 kompanii ciężko ranny pod Łapami, zdołał dostać się do czołówki sanitarnej. Zarażony czerwonką, zmarł 14 sierpnia<sup>20</sup>.

## Ochotnicy w obronie Warszawy

Wobec przesunięcia Dywizji Ochotniczej pod zwierzchnictwo 5 Armii gen. Władysława Sikorskiego, 201 ochotniczy pułk piechoty został przeniesiony do Kazunia Polskiego pod Modlinem, celem przygotowania do obrony Warszawy. Uzupełniono zapasy i braki w umundurowaniu. Zwiększono także stan liczebny. Pułk został wzmocniony batalionem wileńskim oraz harcerską kompanią szturmową<sup>21</sup>. Niewprawieni w długich marszach żołnierze mieli wreszcie okazję do nabrania sił przed

---

<sup>18</sup> Cyt. za: S. Thugutt, *Wybór pism i autobiografia*, Warszawa 1939, s. 80.

<sup>19</sup> Centralne Archiwum Wojskowe, Dywizja Ochotnicza, sygn. I.313.32.2, *Rozkaz płk. Adama Koca*, 9.08.1920 r.

<sup>20</sup> J. Rolińska, op. cit., s. 201.

<sup>21</sup> W. Nekrasz, op. cit., s. 186.

planowaną ofensywą. Z bolesnych bojów pod Paprocią i Łapami wyciągnięto wnioski – przed dalszą walką wydano pakuły i nakazano czyszczenie broni<sup>22</sup>.

Zadaniem Armii gen. W. Sikorskiego było zatrzymanie natarcia sił bolszewickich, próbujących okrążyć Warszawę od północy i zająć stolicę od zachodu. Jako pierwotne miejsce obrony wybrano linię Narwi, jednak impet z jakim atakował nieprzyjaciel umożliwił zabezpieczenie przepraw dopiero na Wkrze. Stąd też ów epizod bitwy warszawskiej jest nazywany bitwą nad Wkrą.

Pierwotnym zadaniem Dywizji Ochotniczej w bitwie nad Wkrą było zajęcie Nasielska. W tym celu 14 sierpnia 201 ochotniczy pułk piechoty wyruszył z Kazunia do Wron, skąd następnego dnia jego żołnierze forsowali Wkrę. Polskie natarcie było dużym zaskoczeniem dla bolszewików. Tak walki opisywał Jędrzej Giertych:

Leżała przed nami niewielka, łagodna dolina, której dnem płynęła rzeka Wkra. (...) Na moście było kilka karabinów maszynowych rosyjskich, które strzelały w naszą stronę. Piechota rosyjska przechodziła po moście i biegła na nasze spotkanie. Dużą ilość piechoty rosyjskiej widać było na drugim brzegu. – Hurra! Naprzód! Biegiem Marsz! Nie oddaliśmy ani jednego wystrzału, po prostu zbiegliśmy naprzód, ściskając w garści karabiny z bagnetami. (...) Zupełnie nie czułem, że jestem boso. Bolszewicy przestraszyli się naszego impetu. Nagle – zawrócili i uciekli. Tylko ich biegnące kroki tupotały na moście. Gdyśmy dobiegli do rzeki, nie było z tej strony ani jednego żołnierza. (...) Mam takie wrażenie, że to my sami, z własnej inicjatywy, widząc że bolszewicy przed nami uciekają, zdobyliśmy drugi brzeg Wkry. (...) Ani oficera ani podoficera nigdzie w pobliżu nie widziałem<sup>23</sup>.

### Również Lech Dymecki wspomina walki pod Wronami:

Nasz pułk zdobył sobie dość duże uznanie, bo chociaż z początku mu się nie powiedziało, że z pod Łap zatrzymał się koło Mławy, to jednak on pierwszy podjął ofensywę pod Wronami, pierwszy zatrzymał impet napadu bolszewików, odrzucając go w tył. (...) Poszliśmy potem duży kawał na wschód, następnie zaszliśmy bolszewików z tyłu na północ i zamknęliśmy ich. Teraz prawdopodobnie już wszyscy są wyłapani. A my odpoczywamy<sup>24</sup>.

---

<sup>22</sup> I. Libura, op. cit., s. 316.

<sup>23</sup> Cyt. za: J. Giertych, op. cit., s. 141–143.

<sup>24</sup> Cyt. za: List L. Dymeckiego do wujostwa, 31.08.1920 r., *Lecha Dymeckiego listy...*, op. cit., s. 38–40.



201 pp prawdopodobnie nie brał już udziału w natarciu na Nasielsk. Miasto to zdobyto w dniu 16 sierpnia. Wspomnienia ppor. Tadeusza Kawalca – dowódcy I kompanii harcerskiej z batalionu wileńskiego wskazują, że po sforsowaniu Wkry, wspólnie z 205 pp zdobył on jeszcze Ciekryn<sup>25</sup>. Bitwa nad Wkrą miała duże znaczenie dla obrony Warszawy. Nie tylko obroniono stolicę od północnej strony i zyskano czas na przygotowanie uderzenia znad Wieprza, ale też w trakcie walk 203 pułk ułanów zniszczył jedyną radiostację sztabu 4 Armii bolszewickiej, co uniemożliwiło sprawną komunikację między siłami wroga. Rolę ochotników w tej batalii tak ocenił płk Adam Koc:

Dywizja ochotnicza pierwsza przed innemi sforsowała rzekę Wkrę, przełamując opór bolszewicki. Bezpośrednio po tem ruszono z Nasielska na Ciechanów. (...) Harcerski batalion wileński [201 pp – GK] nad Wkrą sprawował się wyśmienicie<sup>26</sup>. Pułk poniósł w bitwie Warszawskiej duże straty, szczególnie wśród kadry oficerskiej. Prawdopodobnie właśnie w trakcie tych walk ranny został dowódca 201 pp mjr Jan Kicka. W walkach nad Wkrą żołnierze 201 ochotniczego pułku piechoty wykazywali się wielkim męstwem i charakterystyczną dla młodych ludzi brawurą. Stąd też bolszewicy zaczęli ich nazywać „zdesperowanymi diabłami”<sup>27</sup>.

Coś jest w tym określeniu, biorąc pod uwagę ducha i nastroje, które panowały wówczas wśród ochotników.

### **Dalsze walki i udział w buncie Żeligowskiego**

Po zwycięskich walkach nad Wkrą, 201 ochotniczy pułk piechoty brał udział w walkach o Ciechanów w dniach 19–20 sierpnia. Następnie został skierowany na odpoczynek. Na skutek ciężkich doświadczeń bojowych z lipca i sierpnia przeszedł reorganizację i 10 września 1920 roku składał się z trzech batalionów: I wileńskiego, II batalionu i III batalionu. Każdy z nich liczył po cztery kompanie. Ponadto, w pułku funkcjonowały: harcerska kompania szturmowa, dwie kompanie karabinów maszynowych, pluton telefoniczny i sanitariat<sup>28</sup>. Przy batalionach działały kantyny, jedna z nich była prowadzona przez harcerki z Łodzi<sup>29</sup>.

---

<sup>25</sup> Cyt. za: W. Nekrasz, op. cit., s. 119.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 145.

<sup>27</sup> Ros. отчаянные черги – otczajannyje czorty; W. Nekrasz, op. cit., s. 1145.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 142–143.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 149.

Po kilku dniach przerwy w działaniach, 201 pp został skierowany w stronę Białegostoku, nie brał jednak udziału w walkach aż do operacji niemeńskiej. Wtedy to, 24 września pułk został skierowany do zdobycia Grodna. Nie było to łatwe zadanie, ponieważ miasto było ufortyfikowane. Tak na bieżąco wydarzenia te relacjonował w liście Lech Dymecki: „Wbrew nadziejom poszliśmy nie na Suwałki, lecz na Grodno, które teraz zdobywamy. Fort po Forcie. Telefoniści przejęli od bolszewików wiadomość, że nie mają amunicji”<sup>30</sup>. Z kolei por. Tadeusz Kawalec wspominał walki o miasto następująco:

Po przygotowaniu artyleryjskim rusza 2 kompania na druty kolczaste, broniące dostępu do fortów grodzieńskich, dociera do nich, lecz zostaje zasypana ulewą ognia karabinów maszynowych z przeciwległych i sąsiednich fortów. Kompanja cofa się, straciwszy 20 ludzi (...). O g. 5:30 rano przybiega chłop z fortu nr 1 i przynosi wiadomość, że bolszewików na forcie już nie ma, gdyż cofnęli się do miasta za Niemen. (...) O g 6-tej rano mamy atakować most na Niemenie. Tymczasem jednak bolszewicy wycofują się za Niemen, zajmując pozycje na wzgórzach. 17 p. a. c. zaczyna silnym ogniem ostrzeliwać okopy nieprzyjaciela, który, ponosząc dotkliwe straty, wycofuje się z Grodna. Wchodzimy do miasta. Na placu Farnym defilada przed dowódcą dywizji, poczem dalszy pościg za nieprzyjacielem<sup>31</sup>.

Podczas walk o Grodno swój chrzest bojowy przeszła kompania szturmowa, która szybko stała się „ulubienicą” dowódcy pułku, Edwarda Dojana-Surówki.

Po zawieszeniu broni z Rosją Sowiecką gen. Lucjan Żeligowski ruszył na Litwę w ramach tzw. buntu Żeligowskiego. Wraz z podległymi mu oddziałami, zgodnie z poleceniem Józefa Piłsudskiego, wypowiedział mu posłuszeństwo i rozpoczął działania wojenne na własną odpowiedzialność. Był to oczywiście zabieg polityczny, ponieważ Polska nie mogła sobie pozwolić na otwartą wojnę z Litwą. W tej sytuacji naturalnym było, że 201 ochotniczy pułk piechoty, którego znaczną część stanowili harcerze z Wileńszczyzny, weźmie udział w buncie. 7 października pułk został przemianowany na 2 wileński, a następnie z I batalionu wileńskiego, wzmocnionego harcerską kompanią szturmową, utworzono 6 harcerski pułk piechoty<sup>32</sup>. Oba pułki wzięły udział w stosunkowo krótkich walkach o Wilno i Troki. W grudniu 1920 roku, po ustaniu walk,

---

<sup>30</sup> Cyt. za: List L. Dymeckiego do wujostwa, 24.09.1920 r., *Lecha Dymeckiego listy...*, op. cit., s. 53.

<sup>31</sup> Cyt. za: W. Nekrasz, op. cit., s. 195.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 179, 183.



Żołnierze 201 pp w Wilnie w październiku 1920 r.  
Źródło: Zbiory rodzinne Witolda Kurskiego

6 harcowski pułk piechoty oraz 2 wileński pułk piechoty zostały zdemobilizowane, a ochotnicy w nich służący odesłani do domu.

### **Żołnierze 201 ochotniczego pułku piechoty**

Warunki, w jakich tworzono Dywizję Ochotniczą sprawiły, że jej pułki nie były typowe pod względem składu. W 201 pp służyli ramię w ramię robotnicy, uczniowie, studenci, politycy, naukowcy i artyści. Do najślynniejszych z nich można zaliczyć: przyszłego wicepremiera Stanisława Thugutta, działacza narodowego Jędrzeja Giertycha, mistrza fechtunku Williama Beyera, posła, senatora i prezydenta Pińska Piotra Olewińskiego, poetę Józefa Korczaka, posła Tadeusza Hołowko, dyplomatę Tadeusz Kawalca, malarza-ekspresjonistę Mariana Bohusza-Szyszko, premiera Aleksandra Prystora, rzeźbiarza Mariana Sługockiego, Tadeusza Stockiego – późniejszego cichociemnego.

Decydujący wpływ na charakter i wartość bojową mieli harcerze, stanowiący około 70 procent składu osobowego pułku. Pomagali oni w szkoleniu niedoświadczonych ochotników, podnosili morale. Ze

względu na tak liczną reprezentację, Związek Harcerstwa Polskiego nazwał 201 ochotniczy pułk piechoty Chorągwią Wojenną Harcerzy.

Na uwagę zasługuje również udział kobiet w działaniach 201 pp. Oprócz wspomnianych już harcerek, prowadzących kantinę przy jednym z batalionów, należy wymienić pluton żeński harcerskiej kompanii szturmowej, a także sanitariuszki. Niesamowitym świadectwem jest pamiętnik harcerki-sanitariuszki Zofii Dębowskiej, którego reprint został wydany w książce Tomasza Sikorskiego *Z krzyżem harcerskim w bój 1914–1921*.

201 ochotniczy pułk piechoty był formacją niezwykle, symboliczną. Jako pierwszy pułk armii ochotniczej cieszył się dużą popularnością wśród społeczeństwa. Pomimo początkowych porażek, kiedy to jednostka ta omal nie została rozbita, żołnierze-ochotnicy broniąc ojczyzny, wykazali się pełną determinacją, która pozwoliła na skuteczne powstrzymanie nawały bolszewickiej i obronę niepodległości Polski.

Grzegorz Kędzia

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Centralne Archiwum Wojskowe, 201 Pułk Obrony Warszawy, sygn. I.320.105.8.  
Centralne Archiwum Wojskowe, Dywizja Ochotnicza, sygn. I.313.32.2.

### Opracowania i wspomnienia

- Bój pod Paprocią i Pęczratką 4 VIII 1920 r.*, red. D. Szymanowski, Wołomin 2018.
- Dymecki L., *Lecha Dymeckiego listy z frontu*, Warszawa 2004.
- Giertych J., *Wspomnienia ochotnika 1920*, Warszawa 2012.
- Libura I., *Krokiem zdobywców. Opowieść o I Olkuskiej Drużynie Skautowej 1914–1920*, Kraków 2018.
- Lista Strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnie 1918–1920*, Warszawa 1934.
- Nekrasz W., *Harcerze w bojach w latach 1914–1921*, cz. 2, Warszawa 1931.
- Obrona Państwa w 1920 roku. Księga Sprawozdawczo-Pamiątkowa Generalnego Inspektoratu Armji Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, Warszawa 1923.
- Odziemkowski J., *Ostatnia bije godzina... Armia Ochotnicza gen. Józefa Hallera 1920 r.*, Warszawa 2020.
- Rolińska J., *Lato 1920*, Warszawa 2020.
- Thugutt S., *Wybór pism i autobiografia*, Warszawa 1939.

## **“Desperate devils” – 201st Volunteer Infantry Regiment in the Battle of Warsaw**

### **Keywords**

Polish-Soviet War, Volunteer Army, 201st Volunteer Infantry Regiment

### **Summary**

The article tells the story of the 201st Volunteer Infantry Regiment, *ad hoc* military unit established to fight with the Soviet Russia in the summer and autumn of 1920. This regiment, formed as part of the so-called Volunteer Army, participated in the fighting retreat in Paproć area, battle on the Wkra River, pursuit of retreating Bolshevik forces, which led to the capture of the city of Grodno, and in the so-called Żeligowski's Mutiny. The text describes the process of the regiment formation, its combat trail and changes in its structure and command.

## **„Verzweifelte Teufel” – 201. Freiwilliges Infanterie-Regiment in der Schlacht bei Warschau**

### **Schlüsselwörter**

Polnisch-Sowjetischer Krieg, Freiwillige Armee, 201. Freiwilliges Infanterie-Regiment

### **Zusammenfassung**

Der Artikel stellt die Geschichte des 201. Freiwilligen Infanterie-Regiments dar, das eine rasch gebildete Militäreinheit war, die im Frühling und Herbst 1920 an den Kämpfen gegen die sowjetische Armee teilnahmen. Diese im Rahmen von der sogenannten Freiwilligen Armee gegründete Truppe beteiligte sich an dem Rückzug bei Paproć, Schlacht bei Wkra, Verfolgung der rückziehenden sowjetischen Streitkräfte, die mit Eroberung von Grodno beendet wurde und an der sogenannten Żeligowskis Meuterei. Im Text beschreibt man den Prozess, währenddessen die Einheit gebildet wurde, den Kampfweg und die Änderungen in der Organisation und im Kommando des Regiments.

## **«Отчаянные черти» – участие 201-го добровольческого пехотного полка в Варшавской битве**

### **Ключевые слова**

польско-советская война, Добровольческая армия, 201-й добровольческий пехотный полк

### **Резюме**

В данной статье описывается история 201-го добровольческого пехотного полка – спешно сформированной части, летом и осенью 1920 г. принявшей участие в сражениях против Советской России. Данная часть, сформированная в рамках т.н. «Добровольческой армии», прикрывала отступление польских войск при Папроцах, приняла участие в сражении у Вкры, затем в стремительном наступлении на большевистские войска, завершившимся взятием Гродно, а также в т.н. «мятеже Желиговского». В тексте статьи описывается процесс формирования полка, его боевой путь, а также изменения в организации и командовании.